

dr hab. MIŁOWIT KUNIŃSKI

Uniwersytet Jagielloński

ELITY I ELITARNOŚĆ A LIBERALNO-DEMOKRATYCZNY MODEL SPOŁECZEŃSTWA

1. Pojęcie elitarności wiąże się ściśle z pojęciem elity

Przez elitę na ogół rozumie się warstwę społeczną, grupę społeczną albo kategorię ludzi, która jest postrzegana jako wyższa lub lepsza pod jakimś względem w stosunku do reszty jakiejś całości społecznej: społeczeństwa, narodu, grupy etnicznej, grupy celowej, a wyróżnienie owej grupy czy kategorii dokonuje się ze względu na hierarchię prestiżu uznawaną w tej społecznej całości. Elita może też być definiowana ze względu na wpływ pewnej grupy wywierany na pozostałą część całości społecznej lub ze względu na kontrolę sprawowaną nad ową częścią. Wyróżnienie owej grupy dokonuje się ze względu na relację władzy. Nietrudno zauważyć, iż tak określone kryteria wyróżniania elit: prestiż i władza, częściowo się pokrywają, ale bywa też, że są rozdzielne, bowiem w wielu krajach elity polityczne, i nie tylko, są oceniane nisko¹.

¹ Por. D.J.A. Woodland, hasło „élite” [w:] *A Dictionary of Sociology*, red. G. Duncan Mitchell, London 1970 (1968), ss. 64–66; G. Parry, hasło „elitism” [w:] *The Blackwell Encyclopedia of Political Thought*, red. D. Miller, J. Coleman, W. Connolly, A. Ryan, Oxford-New York 1987, ss. 131–133.

Elitarność zatem to cecha, którą możemy przypisać całościom społecznym, w jakich można wyróżnić pewną część, będącą mniejszością, ze względu na relacje prestiżu i władzy. Ale elitarność to przede wszystkim właściwość pewnej grupy społecznej, polegająca na jej wysokiej ekskluzywności. Członkostwo w grupie elitarnej czy elicie wymaga spełnienia przez jednostkę pewnych wymagań, z których najważniejszym przez tysiąclecia było urodzenie w rodzinie należącej do grupy elitarnej, zamożność, uzyskanie szczególnego rodzaju wiedzy i umiejętności, jak w przypadku warstwy kapłańskiej lub – by posłużyć się innego rodzaju przykładem – grupy zawodowej, na przykład lekarzy czy rzemieślników w średniowiecznym systemie cechowym.

W społeczeństwach nowoczesnych, opartych na gospodarce rynkowej i o ustroju demokracji parlamentarnej, a w pewnych regionach świata na gospodarce polegającej na zarządzaniu zasobami naturalnymi i o ustrojach sytuujących się pomiędzy monarchią konstytucyjną a ustrojem autorytarnym, członkostwo w grupie elitarnej zależy może od wykształcenia czy zamożności, ale także od dziedziczenia majątku (np. udziałów w przedsiębiorstwach czy zasobów finansowych), a więc od związków rodzinnych. Wykształcenie, zwłaszcza wyższe, jest warunkiem członkostwa w pewnych grupach elitarnych, od klasy politycznej przez przedsiębiorstwa czy instytucje finansowe po instytucje naukowe i badawcze. Na przykład, uzyskanie dyplomu dobrej uczelni wyższej wymaga najpierw spełnienia warunków przyjęcia na studia w takiej uczelni, a więc wykazania się odpowiednim zasobem wiedzy, umiejętności, inteligencji i kreatywności, oraz zasobami finansowymi (ich źródła mogą być różne i mogą umożliwiać studiowanie osobom pochodzącym z niezamożnych rodzin) w większości krajów, gdzie wykształcenie wyższe jest odpłatne.

2. Cechy ustroju liberalno-demokratycznego

Ustrój współczesnych liberalnych demokracji, niezależnie od tego, czy są one monarchiami konstytucyjnymi czy republikami, oparty jest na zasadach:

- demokracji większościowej – władza rządowa jest powierzana na ogół większości parlamentarnej wyłonionej w wyborach powszechnych; bywa, iż w szczególnych okolicznościach władzę sprawuje rząd mniejszościowy, to znaczy mający słabe i zmienne poparcie w parlamencie;
- trójpodziału władz i ich wzajemnego wpływu i zależności dla zachowania równowagi politycznej (*checks and balances*), czyli dla zapobieżenia przewagi którejś z nich (w bezpośredni lub pośredni sposób);

- rządów prawa – państwa prawnego, które oparte jest na zasadzie legalności działań rządu i parlamentu, czyli w zgodzie z obowiązującymi ustawami i konstytucją, chroniącymi wolność poszczególnych obywateli i jednostek niebędących obywatelami danego państwa oraz zapewniającymi równość wszystkich wobec prawa i chroniącymi prawa mniejszości; już w starożytności zasada rządów prawa była przestrzegana i przybrała postać formuły *lex rex*, choć zakres obowiązywania tej zasady był przedmiotem sporów;

- praw człowieka, które we współczesnych społeczeństwach, zwłaszcza europejskich, wyodrębnia się jako mające charakter uniwersalny i w tym znaczeniu sytuujący się ponad zasadą państwa prawnego, choć można je uznać za element składowy przynależny do systemu prawa, na którym oparte jest państwo prawne; prawa człowieka głoszą, iż uprawnienia jednostek muszą być respektowane, w szczególności prawo do wolności jednostkowej; w toczonych współcześnie dyskusjach zwolennicy praw człowieka twierdzą, że wolność jednostkowa polega na prawnym zagwarantowaniu braku wpływu tradycyjnych zasad moralnych, na ogół mających źródła religijne, na treść przepisów prawa, np. prawo do aborcji (różnie formułowane), prawo do eutanazji, prawo do małżeństw jedнопłciowych i adopcji dzieci przez pary pozostające w takich związkach; równocześnie do praw człowieka włączono na przykład zakaz tzw. „mowy nienawiści”, czyli w praktyce stosowanie cenzury represyjnej przy równoczesnym uznaniu cenzury prewencyjnej za nieodpuszczalną (stąd akceptacja pornografii), czy egzekwowanie tolerancji pozytywnej, a więc akceptacji postaw i zachowań, które mają być tolerowane²; są to tak zwane prawa człowieka czwartej generacji po prawach pierwszej generacji – tzw. prawach wolnościowych, odnoszących się do relacji między jednostką

² Por. *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, 4 listopada 1950 r. Art. 10.

Wolność wyrażania opinii

1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych.

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej (<https://www.arslege.pl>; dostęp: 31.12.2017).

a państwem (prawo do życia, wolności osobistej, bezpieczeństwa, wolności sumienia, wyznania i wypowiedzi), prawa polityczne lub obywatelskie (prawa wyborcze, prawo do równego dostępu do urzędów, wolność zrzeszania się), po prawach drugiej generacji – tzw. prawach społecznych (prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne) i generacji trzeciej – tzw. prawach solidarnościowych (prawo narodów do samostanowienia, prawo ludów w relacjach międzynarodowych, prawa ekonomiczne narodów, prawa mniejszości etnicznych i narodowych (język i kultura), prawo do pokoju, do czystego środowiska naturalnego) i prawo do zachowania wspólnego dziedzictwa kulturowego przeszłości³;

• praw grupowych, inaczej praw kulturowych, czyli uprawnień, a właściwie przywilejów, mniejszości, które mają umożliwić takim wspólnotom zachowanie tradycji i zwyczajów; wprawdzie szacunek dla wspólnot o odrębnych tradycjach i zwyczajach wydaje się zrozumiały i, co za tym idzie, dobrze uzasadniający zagwarantowanie uprawnień mniejszości przez odpowiednie ustawy i ich egzekwowanie przez państwo, to jednak wśród autorów o poglądach liberalnych podnoszone są zastrzeżenia do samej idei praw grupowych jako np. sprzecznych z dążeniami do asymilacji przez członków mniejszości etnicznych, nieuwzględniających dynamiki kultur, które zmieniają się pod wpływem otoczenia, wreszcie wprowadzających podziały do mniejszościowych wspólnot, w których wyodrębnia się grupa hołdująca tradycjom i reszta, która jest otwarta na zmiany i na asymilację z kulturą dominującą⁴. Jednym z rezultatów wprowadzania praw kulturowych stała się polityka multikulturalizmu. Prawa grupowe są zaliczane do tzw. trzeciej generacji praw człowieka.

3. Klasyczne teorie elit

Klasyki teorii elit: Vilfredo Pareto (1848-1923; *Trattato di sociologia generale*, 1916), Gaetano Mosca (1858-1941; *Elementi di scienza politica*, cz. 1. 1896, cz. 2. 1923), Robert Michels (1876-1936; *Zur Soziologie des Parteiwesens in der modernen Demokratie. Untersuchungen über die oligarchischen*

³ Por. <http://prawaczlowieka1c.blogspot.com/p/generacje-praw-czowieka.html> (dostęp: 31.12.2017); ks. H. Skorowski SDB, hasło „Prawa człowieka” [w:] *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 204, ss. 960–970; J. Waldron, „Prawa” [w:] *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, red. R.E. Goodin, Ph. Pettit, przeł. C. Cieśliński i M. Poręba, Warszawa 1998, ss. 731–743.

⁴ M. Dudek, *Czy Liberalny Archipelag rzeczywiście nie wymaga praw grupowych? O multikulturalizmie Chandrana Kukathasa*, „Diametros”, nr 31 (marzec 2012), s. 28, <http://www.diametros.iphils.uj.edu.pl/serwis/pdf/diam31dudek.PDF> (dostęp: 31.12.2017); Ch. Kukathas, *The Liberal Archipelago. A Theory of Diversity and Freedom*, Oxford 2003, ss. 85–87, 104–106.

Tendenzen des Gruppenlebens 1911) przez elitę rozumieli przede wszystkim elitę rządzącą lub oligarchię. Pojęcie oligarchii, wywodzące się z antyku, zaczęło być w XX wieku używane do scharakteryzowania rzeczywistej natury ustroju liberalno-demokratycznego i zarazem pewnych procesów i ich rezultatów w społeczeństwach, które wytworzyły tę wersję ustroju politycznego.

Max Weber (1864-1920; *Wirtschaft und Gesellschaft* 1925) podkreślał, iż działanie polityczne jest domeną niewielkiej liczebnie grupy cechującej się zręcznością politycznego manewrowania. W państwach masowych (dzisiaj powiedzielibyśmy: w społeczeństwach masowych zorganizowanych w państwach) ten cezarejski (imperialny) element ma charakter nieusuwalny.

Pareto i Mosca stosowali pojęcie elity przede wszystkim do społeczeństwa jako większej całości obejmującej różne grupy społeczne.

Michels, przyjmując podejście funkcjonalne, uznał podział na elitę i nie-elitę za charakterystyczny dla różnych form organizacji, zwłaszcza partii politycznych, w których w samorzutny sposób zachodzi proces oligarchizacji.

4. Kontekst historyczno-społeczny powstania teorii elit

Wszyscy czterej teoretycy społeczeństwa swoje główne dzieła opublikowali pod koniec XIX wieku i z początkiem wieku XX. Charakteryzowali w nich właściwości społeczeństw agrarno-industrialnych, dostrzegając w nich zjawiska i prawidłowości, które potęgowały się w pierwszej połowie XX wieku wskutek m.in. rozwoju produkcji przemysłowej jako źródła bogactwa, siły gospodarczej i politycznej, przy znaczącym wzroście znaczenia społecznego i politycznego przemysłowych pracowników najemnych i przyspieszonego procesu urbanizacji, co wpłynęło w istotny sposób na powstanie społeczeństwa masowego (José Ortega y Gasset, 1883-1955; *La rebelión de las masas* 1929). Zasadniczą przyczyną była dezintegracja dawnych struktur społecznych i związanych z nimi zasad obyczajowych.

W społeczeństwie masowym, zorganizowanym jako wspólnota polityczna na zasadach liberalnej demokracji, zaledwie jego niewielki procent stanowił elitę albo raczej elity, wyróżniane ze względu na wspomniane kryteria prestiżu i władzy powiązane z zajmowaniem wysokich pozycji społecznych określonych przez zamożność, wykształcenie i pochodzenie, w coraz mniejszym stopniu arystokratyczne czy szlacheckie, a w znaczącej mierze mieszczańskie.

Jednakże, jak o tym pisał Andreas M. Kinning, mieszczaństwo Europy zachodniej przejęło główne elementy etosu arystokratycznego, łącząc je

z systemem wartości i postaw charakterystycznych dla własnej warstwy społecznej⁵.

Pojęcie i teoria społeczeństwa masowego zostały po raz pierwszy sformułowane pod koniec lat 20. XX wieku i były później systematycznie rozwijane. Warto jednak pamiętać, że Alexis de Tocqueville (1805-1859) w swym głównym dziele *De la démocratie en Amérique* (1835, 1840) zawarł opis społeczeństwa amerykańskiego, zwracając uwagę na jego cechy, które po części odnajdujemy w społeczeństwie masowym przełomu XIX i XX wieku: indywidualizm i egocentryzm związane z dążeniem do zysku lub przynajmniej do poprawy swojej sytuacji materialnej prowadzą do atomizacji społecznej i są równoważone, zdaniem de Tocqueville'a, przez element arystokratyczny (troska o dobro niesamodzielnych), czyli samoorganizację społeczną na poziomie lokalnym w formie stowarzyszeń, klubów, organizacji charytatywnych, które budują inny rodzaj wspólnotowości niż ta związana z wielowiekowym trwaniem hierarchicznych społeczności na danym obszarze i w ramach tych samych reguł instytucjonalnych i obyczajowych w Starym Świecie. U de Tocqueville'a, arystokraty z pochodzenia, można dostrzec, z jednej strony, krytyczny stosunek do społeczeństwa zorganizowanego na zasadach demokratycznych, a więc masowego w sensie podejmowania decyzji na różnych poziomach struktury społecznej i sprawowania kontroli nad przedstawicielami trzech władz przez większość obywateli. Z drugiej strony, dostrzega on w społeczeństwie amerykańskim cechy nowego typu. Oceniając niektóre z nich pozytywnie (samoorganizacja i poczucie odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale także za wspólnotę), dochodzi do przekonania, że typ społeczeństwa demokratycznego stanowi przyszłość społeczeństw europejskich. Zauważa przy tym, że społeczeństwo demokratyczne wytwarza swoje elity, choć nie są one oparte na dziedziczeniu pozycji społecznej, lecz na bogactwie i prestiżu, w znacznej mierze będących efektem indywidualnej przedsiębiorczości.

W późniejszych teoriach społeczeństwa masowego pobrzmiewają akcenty krytyczne, bardziej radykalne niż u de Tocqueville'a, bowiem dotyczą społeczeństw typu zachodniego w Europie, które uległy znaczącym przemianom w drugiej połowie XIX wieku. Krytyka społeczeństwa masowego przybiera czasem postać krytyki kapitalizmu i roli burżuazji w myśli socjalistycznej i komunistycznej, zawierającej wątki prometejskie (wyzwalanie ludzkości

⁵ A. M. Kinneging, *Aristocracy, Antiquity and History: Classicism in Political Thought*, New Brunswick, N.J. 1996.

przez wyzwolenie proletariatu), bywa też krytyką z konserwatywnego punktu widzenia jako przejaw tęsknoty za wspólnotami społeczeństwa zhierarchizowanego i uporządkowanego ze względu na status społeczny w opozycji do społeczeństwa opartego na konkurencji i wymianie rynkowej, podlegającego ciągłym zmianom i opartego na relacjach kontraktowych.

W drugiej połowie XIX wieku twórczość Fryderyka Nietzschego jest przykładem szczególnej i wywołującej silny oddźwięk krytyki społeczeństwa mieszczańskiego i zarazem masowego ze względu na wzrost liczebny klasy robotniczej funkcjonalnie powiązanej z mieszczaństwem zaangażowanym w działalność komercyjną. Krytyka judeochrześcijaństwa, przeciwstawianie antycznych ideałów arystokratycznych moralności niewolników – większości społeczeństwa o postawach konformistycznych, nacechowanych podległością wobec stojących wyżej w hierarchii prestiżu i władzy, zatimizowanej, a przy tym osiągnącej solidarność w opozycji i buncie wobec panów jest w istocie krytyką społeczeństwa (i jego kultury), które w coraz większym stopniu uzyskuje w drugiej połowie XIX wieku cechy społeczeństwa masowego.

W XX wieku pod wpływem doświadczeń dwóch totalitaryzmów, w świecie zachodnim przede wszystkim w związku z doświadczeniem faszyzmu i hitleryzmu (nazizmu) i jego potwornych masowych zbrodni – ludobójstwa zwrócono uwagę na podatność mas społecznych na hasła mobilizujące aktywność społeczną wokół celów formułowanych przez wąską grupę przywódców politycznych i wzajemną zależność elit i nie-elit (o czym niżej w związku z teorią Williama Kornhausera).

Współczesne społeczeństwo masowe cechują:

- atomizacja społeczna,
- rosnąca przewaga rodziny nuklearnej (różnego typu: egalitarna rodzina nuklearna, absolutna nieegalitarna rodzina nuklearna, wspólnotowa egalitarna rodzina nuklearna) nad rodziną wielopokoleniową⁶,
- konformizm przy równoczesnej roszczeniowości,
- osłabienie więzi lokalnych,
- wzrost znaczenia biurokratycznych struktur dla funkcjonowania państwa na różnych szczeblach organizacji,

⁶ Por. E. Todd, *The Explanation of Ideology: Family Structures and Social Systems*, Oxford 1985. Por. także: J. O'Sullivan, *Europa Środkowa, konserwatyzm i Brexit*, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artukul=420> (dostęp: 31.12.2017).

- centralizacja struktur władzy przy równoczesnych wysiłkach na rzecz zaktywizowania społeczności lokalnych,
- rozwój opinii publicznej w związku z dynamicznymi przekształceniami w dziedzinie mediów, zwłaszcza w ostatnich trzech dekadach ze względu na rozwój komunikacji elektronicznej, co stało się przyczyną określania współczesnych społeczeństw jako społeczeństw informacyjnych,
- paradoksalnie osłabieniu więzi wspólnotowych, zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich i w skali społeczeństw w poszczególnych państwach, towarzyszy rozwój społeczności internetowych organizujących się wokół zainteresowań, programów politycznych, akcji o zróżnicowanym charakterze – od zbiórek na rzecz chorych i ubogich, przez protesty uliczne, po tzw. *flash mobs*, czyli zbiegowiska pod lada pozorami w celu wywołania sensacji (dawniej mówiło się: *pour épater le bourgeois*), czy w wyniku rozwoju różnych komunikatorów internetowych jak Facebook i Twitter oraz portali informacyjnych, które zachęcają do komentowania bieżących wydarzeń politycznych, gospodarczych społecznych, kulturalnych itp.

Zarazem jednak, jak podkreślają Seymour M. Lipset (1922-2006) i Reinhard Bendix (1916-1991) w *Social Mobility in Industrial Society* (1959), cechą nowoczesnych społeczeństw masowych jest również:

- wolność gospodarcza, która sprzyja rozwojowi klasy średniej, uważanej od dawna za czynnik stabilizujący instytucje społeczne i polityczne,
- i rozwój społeczeństwa obywatelskiego, polegającego na swobodnej aktywności obywateli w różnego rodzaju zrzeszeniach, władzach lokalnych niezależnych od rządu i jego agend, ale także na spełnianiu funkcji kontrolnych wobec władz różnego szczebla poprzez publiczną debatę przy wykorzystaniu mediów i ostatecznie w wyniku decyzji wyborczych.

Te warunki są niezbędne według wspomnianych autorów dla właściwego funkcjonowania ustroju liberalnej demokracji. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, iż współczesne społeczeństwa należące do zachodniej cywilizacji mają charakter masowy, wówczas rodzi się pytanie, które czynniki mają większe znaczenie: czy konformizm, atomizacja, zanik wspólnotowości, czy cnoty klasy średniej: pracowitość, uczciwość, solidność, pomnażanie bogactwa i postawy obywatelskie, czyli prospołeczne i propaństwowe?

William Kornhauser (1925-2004; *The Politics of Mass Society* 1959) pisał, iż:

Typ psychologiczny cechujący społeczeństwo masowe w małym stopniu wspiera instytucje liberalno-demokratyczne (...). Jednostka stara się przezwyciężyć niepokój

towarzyszący wyalienowaniu apatią bądź aktywizmem (...). Toteż człowiek masowy jest podatny na zew ruchów masowych, które umożliwiają mu poradzenie sobie z bólem wyalienowania⁷.

Według Kornhausera wyjaśnienia należy szukać we wzajemnych relacjach elit i nie-elit. Jeśli elity i nie-elity są względnie izolowane w stosunku do siebie, a pomiędzy nimi istnieją silne ciała pośredniczące, wówczas wzajemny zapośredniczony wpływ i komunikacja dokonuje się poprzez stałe kanały przepływu informacji, jakie tworzy system społeczny charakterystyczny dla stabilnej pluralistycznej demokracji. W społeczeństwie masowym brakuje społecznej izolacji elit od nie-elit ze względu na atomizację społeczną; „to znaczy elity ulegają łatwo wpływowi nie-elit, zaś nie-elity poddają się bezpośredniej mobilizacji przez elity”⁸. Innymi słowy spłaszczenie struktury społecznej i jej redukcja do wąskiej grupy będącej elitą i do słabo zróżnicowanej reszty społeczeństwa decyduje o oligarchizacji społeczeństwa i równocześnie o atomizacji jego większości. Kornhauser nie wyjaśnia jednak w sposób przekonujący, jak w takim społeczeństwie dokonuje się rekrutacja nowych członków do elit. Jeśli decydują o tym wykształcenie, zamożność i ewentualnie więzi nieformalne i rodzinne, to być może teza o niezróżnicowaniu nie-elity w społeczeństwie jest błędna albo zbyt uproszczona.

Kornhauser reprezentuje pogląd, iż mamy tu do czynienia z zasadniczym niedopasowaniem właściwości człowieka masowego do wymogów życia w społeczeństwach liberalno-demokratycznych, który nie poszukuje różnych form jednostkowej wolności, lecz raczej oparcia w ruchach, które dostarczają poczucia tożsamości wspólnotowej. Ryszard Legutko z kolei wskazuje, iż społeczeństwo liberalno-demokratyczne odpowiada człowiekowi masowemu, gdyż:

Spółeczeństwo masowe (...) generuje ludzi, których można reprodukować jak pop-artowskie dzieła sztuki, ludzi bez silnej osobowości, wyposażonych od początku do końca w treści dostarczone przez kulturę masową i obiegowe stereotypy. Człowiek masowy – jak pisał Ortega – odnosi się lekceważąco do zasad i do tradycji, ponieważ

⁷ Za: G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 45.

⁸ W. Kornhauser, *The Politics of Mass Society*, New York 1959, za: S.M. Buechler, *Mass Society Theory*, *The Wiley-Blackwell Encyclopedia of Social and Political Movements*, 14.01.2013, <http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1002/9780470674871.wbespm473/full> (dostęp: 17.11.2017).

nie rozumie ich sensu. Demokracja i technika dają mu poczucie bezpieczeństwa, a to zaś – w jego mniemaniu – zwalnia z obowiązku szerszych lojalności⁹.

Legutko przeciwstawia demokracji republikę, czyli taki porządek polityczny, który wymaga do swego istnienia obywateli o silnej tożsamości, o ukształtowanych charakterach moralnych, szanujących zasady i dziedzictwo przeszłości. Republika w tym ujęciu i człowiek republikański mają charakter arystokratyczny i elitarny.

Wniosek, jaki można by wyprowadzić z tych różnych ujęć relacji między społeczeństwem masowym a liberalno-demokratycznym społeczeństwem i ustrojem politycznym, jest pesymistyczny: społeczeństwo masowe nie stanowi dobrej podstawy dla ustroju liberalno-demokratycznego albo przeciwnie przez swą amorficzność i odrzucanie silnych tożsamości związanych z formacją moralną i intelektualną stanowi nie tyle podłoże dla ustroju liberalno-demokratycznego, lecz raczej masę, która może być formowana niemal dowolnie przez różne instytucje za pomocą prawa, za którym stoi państwowy monopol użycia przymusu w celu wykreowania człowieka dostosowanego do zmieniających się wymogów tego ustroju. Dynamika społeczna w społeczeństwie masowym wydaje się być bardziej efektem oddziaływania instytucji państwa niż procesem samorzutnym.

Jak zatem należy postrzegać zjawisko elit we współczesnych społeczeństwach liberalno-demokratycznych (ściślej: o politycznym ustroju liberalno-demokratycznym), które równocześnie uznawane są za społeczeństwa masowe?

Jeśli idzie o sposób ujęcia elit, to spotykamy dwa poglądy. Jeden z nich podkreśla znaczenie spójności grupowej elit (Charles Wright Mills; 1916-1962, *The Power Elite* 1956). Z kolei Robert A. Dahl (1915-2014; *Who Governs?: Democracy and Power in an American City* 1961) uważał, że proces podejmowania decyzji i inicjacji różnych polityk ma charakter rozproszony i nie pozwala na identyfikację grup, które można byłoby uznać za elity władzy. Gus DiZerega w *Democracy as a spontaneous order (Critical Review. A Journal of Politics and Society, Vol. 3, 1989, Issue 2)* i *Elites and Democratic Theory: Insights from the Self Organizing Model* (1991) poszedł jeszcze dalej i uznał, że demokracja to samoorganizujący się system, w związku z czym identyfikacja elit politycznych nie ma podstaw.

⁹ R. Legutko, *Demokracja i republika*, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=2240>, (dostęp: 31.12.2017).

W klasycznych teoriach elit, które nie straciły na swej aktualności, podkreślało się znaczenie mobilności społecznej w społeczeństwach masowych i w związku z tym formułowało się tezę o krążeniu elit, czyli o procesie ich wymiany przez dopływ nowych członków z innych warstw społecznych. Jeśli jednak zaakceptuje się stanowiska Dahla i DiZeregi wówczas problem krążenia elit znika, ale pozostaje złożona kwestia wyjaśniania procesu kształtowania się decyzji politycznych i roli w nim władzy centralnej.

Współczesne społeczeństwa masowe i zarazem zorganizowane jako państwa o ustroju liberalno-demokratycznym cechuje mobilność społeczna większa w porównaniu z wcześniejszymi okresami rozwoju społecznego, co najmniej od czasów tzw. rewolucji przemysłowej w drugiej połowie XVIII wieku i powiązanej z nią mobilności poziomej ze wsi do miast, a potem mobilności pionowej w ramach dynamicznych społeczności miejskich. Proces ten łączył się ze zjawiskami społecznymi, które rodziły krytykę moralną i społeczną (por. pracę Fryderyka Engelsa *O położeniu klasy robotniczej w Anglii* i powieści Karola Dickensa) oraz rewizję tej krytyki z punktu widzenia historyków kapitalizmu, podkreślających znaczącą poprawę warunków życia miejskich pracowników najemnych w porównaniu z warunkami życia robotników rolnych i drobnych dzierżawców ziemskich na wsi angielskiej¹⁰.

Czy z pionową mobilnością społeczną skorelowana jest także wymiana elit?

W świetle teorii Jamesa Burnhama (1905-1987; *The Managerial Revolution* 1941), badań Floyda Huntera (1912-1992; *Community Power Structure* 1953, *Community Power Succession* 1979) i George'a Williama Domhoffa (*Who rules America?* 1967, *Who Rules America? Power and Politics* 2013) okazuje się, że istnieje różnica między rozpoznawanymi publicznie elitami (politycznymi, finansowymi, gospodarczymi), a rzeczywistymi grupami posiadającymi wpływ na decyzje gospodarcze i polityczne dzięki nieformalnym powiązaniom. Domhoff wskazuje również w swych pracach, o wymownych powtarzających się tytułach *Who rules America?*, iż elity gospodarcze i polityczne są względnie stabilne, gdyż ich pozycja jest związana z udziałami we własności korporacyjnej i bankowej, a dopływ do nich nowych członków ograniczony przez formalne i nieformalne przeszkody. Domhoff skupia się na nieformalnych (niekoniecznie ukrywanych) mechanizmach rekrutacji do elit. Podejście tego typu nie tylko pozwala wskazać na podstawowe przyczyny procesu wymiany elit, a właściwie uzupełniania ich składu przez kooptację

¹⁰ Por. np. *Capitalism and the Historians*, red. F.A. Hayek, Chicago 1958.

opartą na kryteriach majątkowych, swoistym cenzusie mierzonym pozycją w strukturze własnościowej korporacji, ale dzięki niemu można również charakteryzować mechanizmy oligarchizacji społeczeństw, które skądinąd są uważane za demokratyczne. Oligarchizacja społeczeństw w świetle tego typu analiz okazuje się mieć dwoisty charakter:

a) polityczny, ze względu na sprawowanie władzy politycznej przez niezbyt liczną tzw. klasę polityczną, której skład podlega stosunkowo wolnej wymianie, choć od czasu do czasu zdarzają się wymiany na szerszą skalę w wyniku wyborów powszechnych, w których do głosu dochodzą nowe oczekiwania części elektoratu;

b) społeczno-ekonomiczny, ze względu na istnienie grup mających decydujący wpływ na gospodarkę dzięki dysponowaniu własnością, czyli znacznymi lub zgoła większościami udziałami w własności korporacyjnej czy bankowej.

Wcześniej Burnham twierdził, że tzw. rewolucja menadżerska polega na rozdzieleniu funkcji zarządzania od stosunków własnościowych. Być może stosunki własnościowe i relacje zarządzania funkcjonują równolegle, a w ostatecznym rozrachunku jednak dysponenci własnością podejmują kluczowe decyzje lub mają na nie rozstrzygający wpływ.

W Europie Sir Ralf Dahrendorf (1929–2009; *Class and Class Conflict in Industrial Society* 1959; *Konflikt und Freiheit: auf dem Weg zur Dienstklassengesellschaft* 1972) wskazywał, iż współczesna polityka wiąże się z zarządzaniem wymagającym specjalistycznej wiedzy. To zaś powoduje, że partie polityczne stają się dostarczycielami usług politycznych. Zatem jeden z istotnych sposobów postawiania, trwania elit i uzupełniania ich składu związany jest z wykształceniem i włączaniem się ekspertów w proces polityczny związany z działalnością partii politycznych.

Konkludując można stwierdzić, iż mobilność pionowa wiążąca się z kwalifikacjami w zakresie wiedzy specjalistycznej i umiejętnościami jej stosowania wpływa na proces rekrutacji do elit politycznych i gospodarczych, w czym wyższe wykształcenie ma istotne znaczenie jako warunek konieczny, lecz niewystarczający. Jednak nieformalne reguły, powiązania i stosunki własnościowe decydują ostatecznie o członkostwie w elitach.

Zatem, odnosząc się do kwestii relacji między charakterem współczesnych społeczeństw i państw liberalno-demokratycznych, które równocześnie są społeczeństwami masowymi, należy uznać, że ani stanowisko w rodzaju reprezentowanego przez Kornhausera, ani pogląd w rodzaju głoszonego przez Legutkę nie do końca są dobrze uzasadnione. Wydaje się, że, wbrew rozpo-

wszechnionej charakterystyce społeczeństwa masowego, jest ono wewnętrznie bardziej zróżnicowane i, pomimo oligarchizacji, zachodzą w nim procesy formowania się elit, które nie mają tak ekskluzywnego charakteru, jak można byłoby sądzić na podstawie niektórych teorii. Postępy nauk, zwłaszcza ścisłych i przyrodniczych, rozwój medycyny, osiągnięcia technologiczne i innowacje, a także osiągnięcia humanistyki i nauk społecznych, świadczą o tym, iż w pewnych dziedzinach społeczeństwa liberalno-demokratyczne wykazują żywotność i kreatywność, a instytucje, które przyczyniają się do owego postępu, czyli uczelnie wyższe, instytuty badawcze itp. wykazują efektywność, gdyż cechuje je elitarność, czyli wysoki poziom ekskluzywności. Jeśli idzie o elity polityczne, to ich jakość ze względu na inne procedury selekcji jest niższa, o czym świadczy sposób radzenia sobie z kryzysem migracyjnym w porównaniu z metodami rozwiązywania problemów związanych z kryzysem finansowym 2008 roku.

W społeczeństwach liberalno-demokratycznych można od dziesięcioleci obserwować dynamikę społeczną na poziomie lokalnym, gdzie podejmowane są różne działania na rzecz wspólnot lokalnych przy istotnym udziale obywateli i lokalnych elit politycznych, społecznych, intelektualnych i religijnych¹¹. Dynamika ta przejawia się również w ostatnim czasie z dużą intensywnością w związku z kryzysem migracyjnym i wyraźnym oporem części społeczeństw krajów należących do Unii Europejskiej wobec tzw. polityki gościnności (*Wilkommenspolitik*), w wyniku której nastąpił napływ do południowej i zachodniej części Unii migrantów, z których jedynie niewielka część pochodziła z objętej wojną Syrii, a w większości z Afryki Północnej i krajów położonych w głębi kontynentu afrykańskiego¹².

Oporowi towarzyszy zjawisko wzmocnienia się poczucia tożsamości narodowej, kulturowej i częściowo religijnej w obliczu powiększania się w krótkim czasie odłamu społeczeństw o odmiennych tradycjach moralnych, kulturowych i religijnych, co odczuwane jest jako zagrożenie dla istniejących tożsamości niezależnie od ich zróżnicowanej natury. Jednym z efektów przemian wywołanych poczuciem zagrożenia i lekceważenia oczekiwań znaczącej części obywateli jest wzrost nastrojów antyimigranckich, które w pewnych

¹¹ Por. np. R. D. Putnam, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, przy współpr. R. Leonardi'ego i R. Y. Nanetti, przeł. J. Szacki, posł. A. Rychar, Kraków – Warszawa 1995.

¹² Por. R. Alexander, *Angela Merkel i kryzys migracyjny. Dzień po dniu*, przeł. M. Masny, Warszawa 2017.

przypadkach prowadzą do zmiany większości parlamentarnej i rządu (Polska, Czechy, Austria) lub do zachwiania dominującej pozycji pozornie trwałego układu politycznego (Niemcy). Oznacza to, że społeczeństwa masowe nie są tak zatowizowane jak sądzono i poczucie wspólnoty oraz tożsamości narodowej odgrywa w nich pewną rolę. Jaka jest siła tych zmian i na ile są one trwałe pokaże czas. Być może w społeczeństwach liberalno-demokratycznych duch republikański nie zanikł zupełnie, a tym samym demokracja miałaby szansę odzyskać swój aksjologiczny fundament. Niewykluczone też, iż jesteśmy świadkami procesów społecznych prowadzących do modyfikacji dotychczasowych elit politycznych i społecznych.